

Nie byli SB-ekami, odzyskują zabrane w wyniku ustawy dezubekizacyjnej emerytury

https://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,26357912,byli-milicjanci-odzyskuja-zabrane-w-wyniku-ustawy-dezubekizacyjnej.html?fbclid=IwAR3dN1qOZ0TCMxroCCCwwb3G9GEeSJYIMZ_3x4LrfnAugA_-pb_WYpY1imQ

Janusz Kędracki - 2 października 2020 | 07:11



©Agencja Gazeta

1 ZDJĘCIE - Sąd (zdjęcie ilustracyjne) (JAKUB ORZECHOWSKI)

Sąd Okręgowy w Kielcach uznał, że dwie pracownice dawnego wydziału łączności milicji nie powinny mieć obniżonych emerytur w wyniku tzw. ustawy dezubekizacyjnej. Przy wydawaniu wyroków wziął pod uwagę uchwałę Sądu Najwyższego w tej sprawie.

Jak już pisaliśmy, **pracownicy wydziałów łączności milicji zostali potraktowani jak funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa**, ponieważ w latach 1983-90 nadzór nad tymi wydziałami sprawowali zastępcy szefów

wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych ds. SB. W efekcie tego w 2017 r. obniżono im znacznie emerytury w oparciu o przepisy tzw. ustawy dezubekizacyjnej.

Nie pogodzili się z tym i poddali najpierw autolustracji, **udowadniając w sądach, że pracowali cały czas w milicji i nie byli esbekami**. Później odwołali się od decyzji dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA o obniżce emerytur. W środę Sąd Okręgowy z Kielcach wydał wyroki w sprawach dotyczących dwóch kobiet, które pracowały w milicji na etacie technika łączności (jedna z nich pełniła funkcję telefonistki).

– W obu przypadkach sąd uwzględnił odwołanie od decyzji dyrektora ZER MSWiA – informuje sędzia Tomasz Durlej, rzecznik prasowy sądu okręgowego.

Dodaje, że sąd uznał, że obie kobiety nie pracowały na rzecz państwa totalitarnego, a przy wydawaniu tych wyroków m.in. uwzględnił linię orzecznictwa Sądu Najwyższego. **Chodzi o uchwałę z 16 września, według której sądy powinny indywidualnie oceniać działania każdego z byłych pracowników służb z okresu PRL.**

Wyroki, które zapadły w Kielcach, nie są jeszcze prawomocne. ZER MSWiA może się od nich odwołać. Jeżeli apelacja zostanie odrzucona, będzie musiał wyrównać obydwu kobietom emerytury od 2017 r. i naliczać nowe bez wprowadzonej wtedy obniżki.

Jak informuje zajmująca się sprawami pracowników wydziałów łączności milicji Justyna Sobek, adwokat z Rzeszowa, do tej pory zapadł w nich jeden prawomocny wyrok. Był pomyślny dla byłego łącznościowca komendy wojewódzkiej milicji w Krośnie, któremu wypłacono już całą kwotę.